

W Łodzi:

KADRA
Olimpijska —
FAC 3:1
Wiedeń

Bramki dla kadry zdobyli: Trampisz w 35 i 75 min. oraz Cieřlik z rzutu karnego w 88 min. gry. — Dla FAC: Hauer w 89 min.

(Szczegółowe sprawozdanie z zawodów podajemy na stronie 3-ciej).

Rok V.

Kraków, poniedziałek, 30 czerwca 1952 r.

Nr 26 (239)

Tabelki grupowe
o puchar Złotu

Po ostatnich spotkaniach o puchar Złotu sytuacja w obu grupach przedstawia się następująco:

Grupa I:

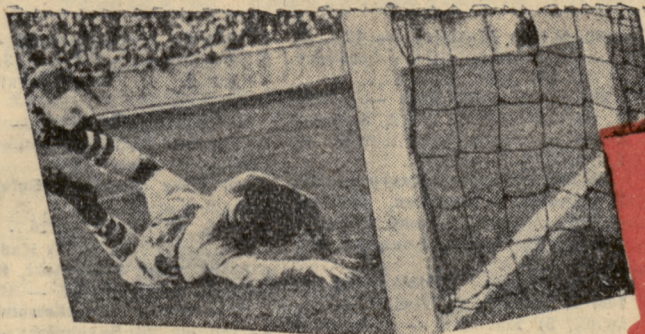
1. OWKS Kr.	10	19	37:7
2. Gwardia Kr.	9	11	17:10
3. Budowl. Gd.	8	9	9:11
4. Kolej. W-wa	9	7	16:14
5. Ogniwo Byt.	10	5	10:25
6. Unia Chorz.	10	5	5:27

Grupa II:

1. Ogniwo Kr.	10	16	22:14
2. Bud. Chorz.	10	14	20:9
3. Kolej. Pozn.	10	12	22:16
4. CWKS W-wa	9	8	14:15
5. Górnik Rad.	9	7	8:11
6. Włóknierz	10	1	9:30

*

Rozegrane w Tomaszowie zaległe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo drugiej ligi pomiędzy Włóknierzem Widzew a Spółnią Tomaszów zakończyło się wynikiem bezbramkowym 0:0.



piłkarski

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Ostatnia próba sił lekkoatletów

Nowe rekordy
lekkoatletów

W sobotnich i niedzielnych eliminacjach kadry olimpijskiej w Krakowie ustanowiono sześć nowych rekordowych wyników. Rekordy te ustanowili:

PESTKOWNA w biegu na 800 m kobiet — 2,16,7;

POTRZEBOWSKI — w biegu na 1500 m mężczyzn — 3,53;

Sztafeta: — ARNDT, SZWAJKOWSKA, MINICKA, BOCIAN — w biegu rozstawnym 4x200 m — 1,43,8;

Równocześnie padły trzy nowe rekordy juniorek, które ustanowiły:

MACIEJAKOWNA w biegu na 80 m pł. — 12,4;

DALKOWSKA — w biegu na 200 m — 26,3 i

DUNSKA — w skoku w dal — 5,83 m

Rekordzista Polski w sprincie KISZKA wyrównał ustanowiony przezeń rok temu na bieźni krakowskiej rekord na 100 m, uzyskując doskonały czas 10,5 sek.

upłynęła pod znakiem zaciętych walk
i przyniosła 6 rekordowych wyników

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Krakowie końcowy egzamin lekkoatletów kadry narodowej. Krakowskie eliminacje były sprawdzianem pracy i stanowiły egzamin olimpijskiej dojrzałości najlepszych naszych zawodników i zawodniczek. Trud włożony przez nich w ciągu półrocznego blisko okresu przygotowawczego znalazł na minionych zawodach swe odzwierciedlenie w postaci szeregu życiowych osiągnięć wielu spośród startujących, uzyskaniu wyznaczonych minimów olimpijskich oraz ustanowieniu sześciu nowych rekordowych wyników.

Uzyskane wyniki świadczą o dobrej pracy kadrowiczów i stanowią równocześnie dowód stałego podnoszenia się poziomu lekkoatletyki.

W przebiegu eliminacji ze wszystkich rozegranych konkurencji najlepiej spisali się biegacze i biegaczki. Konkurencje techniczne, rzuty i skoki przyniosły na ogół słabsze osiągnięcia.

W zawodach ustanowione zostały trzy nowe rekordy Polski w kategorii seniorów i trzy w kategorii juniorów. Nowe rekordowe wyniki padły w biegu na 800 m kobiet, w biegu na 1500 m mężczyzn i w sztafecie 4x200 m kobiet. W konkurencji juniorów osiągnięcia lepsze od dotychczasowych rekordów uzyskane zostały w biegu na 80 m pł., 200 m oraz w skoku w dal kobiet, przy czym wynik uzyskany w tej ostatniej konkurencji przez 18-letnią juniorkę Duńską — 5,83 należy do najlepszych europejskich wyników w bieżącym sezonie.

Pierwszy dzień międzyzrzeszeniowych zawodów lekkoatletycznych pomiędzy reprezentacjami AZS-u i Gwardii, imprezy, w której startowała kadra narodowa, podejmując ostatnią przedolimpijską próbę sił stały pod znakiem emocjonujących pojedynków biegaczy na krótkich i średnich dystansach. Tak się bowiem złożyło, że ani skok w dal, ani pchnięcie kulą czy rzut młotem, a nawet oszczepem nie przyniosły spodziewanych emocji. Najbardziej interesujący przebieg miały natomiast biegi na dystansach 100

m, 1500 m i 10000 m mężczyzn, oraz 800 m kobiet.

W setce mężczyzn startowało 13 zawodników, podzielonych na 2 serie. Już przedbiegi pozwoliły oczekiwać dobrych rezultatów: Stawczyk uzyskał 10,8, Buł i Szczepny przebiegli dystans w jednakowym czasie 10,9, a w drugiej serii Kiszka w 10,7 sek. Na starcie finału zabrakło Stawczyka, który w przedbiegu odniósł lekką kontuzję nogi. Tuż po starcie na czoło wysunął się Kiszka z każdym niemal metrem zwiększając dystans dzielący go

od pozostałych zawodników i przerywając taśmę z różnicą około 3 m przed Buhlem i Suchemskim. Czołowy nasz sprinter uzyskał w finale czas 10,5 co jest wyrównaniem rekordu Polski ustanowionego przez Kiszkę rok temu na tej samej bieźni krakowskiej, a jednocześnie stanowi osiągnięcie wyznaczonego minimum olimpijskiego.

Dawno nie oglądanego, nadzwyczaj zaciętego pojedynku dostarczył bieg na dystansie 1500 m, w którym startowało 9 biegaczy. Wyniki mówią tu najlepiej same za siebie — wszyscy startujący uzyskali czasy poniżej 4 min., a wyniki czterech pierwszych są lepsze od dotychczasowego rekordu Polski w tej konkurencji. 1000 m przebiegli zawodnicy w jednej grupie, zmieniając tylko pozycję prowadzącego — od tego momentu rozpoczyna finisz Graj, którego jednak dopędzają następnie Potrzebowski, Lewandowski i Długoborski. Ten ostatni najlepiej finiszuje, ale nie udaje mu się wyminąć dochodzącego już do mety Potrzebowskiego, który czasem 3,53,0 ustanowił nowy rekord Polski i jednocześnie uzyskał wymaganą normę olimpijską.

W biegu na 10 km Szwarogot był pewnym faworytem. Prowadził on od startu do mety, dwukrotnie dublując maratończyka Ostrowskiego. Trzeci biorący w tej konkurencji udział zawodnik — Rusek nie odegrał większej roli. Zwycięzca biegu po słabym nieco starcie biegł dość regularnie przebiegając (Ciąg dalszy na str. 2)

Płd. Afryka wycofała
się z Olimpiady

Komitet olimpijski Południowej Afryki postanowił odwołać udział swych sportowców w Igrzyskach olimpijskich w Helsinkach. Tym samym ilość państw zgłoszonych do Olimpiady spadła do 69.



Waleczące ambitnie w ostatnim swym meczu o puchar Złotu, krakowskie Ogniwo pokonało w ubiegłym tygodniu Górnika Radlin 2:0, zdobywając pierwsze miejsce w swej grupie. — Na zdjęciu groźną sytuację pod bramką Górnika wyjasnia bramkarz zespołu radlińskiego — Budny, który wieloma przytomnymi interwencjami oddalił niebezpieczeństwo spod własnej bramki.

Ze Święta Kultury Fizycznej w Warszawie



W całym kraju młodzież polska obchodziła w dniu 22 czerwca Święto Kultury Fizycznej. Na wszystkich stadionach miast i wsi sportowcy manifestowali swą gotowość do Złotu Młodych Przetowników, biorąc udział w zespołowych popisach gimnastycznych, zawodach lekkoatletycznych, pływackich, kolarskich i innych. Sportowcy stolicy wzięli udział w centralnych uroczystościach na stadionie Wojska Polskiego.

Na zdjęciu gimnastycy ZS Budowlani wykonali „żywy napis” — Metro, będący jak MDM czy W—Z symbolem ich ofiarnej pracy dla Ojczyzny.

Stadion ZS Włóknierz
został otwarty!

Robotnicza ludność dzielnicy Podgórze obchodziła wczoraj swoje wielkie święto — otwarcie dzielnicowego, jednego z najpiękniejszych w Polsce — stadionu sportowego. Tysiące podgórczan wypełniło trybuny nowego stadionu po brzegi. W loży honorowej zasiadli: przedstawiciel Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Sliwa, sekretarz CRZZ Drożdż, przewodniczący ORZZ w Krakowie tow. Kozub, z ramienia Wojew. Zarz. ZMP Nowosielski, przewodniczący WRN — Pająk, przewodn. MRN — Waligóra, przewodn. Woj. Kom. Kultury Fizycznej — Pirożyński, przedstawiciele Zarz. Gł. Włóknierz, oraz delegaci zrzeszeń.

Uroczystość rozpoczęła się hymnem państwowym i wyciągnięciem flag na maszt. Pierwszy przemówił sekretarz CRZZ Drożdż. Mówca podkreślił, że w czasie, kiedy obóz imperializmu międzynarodowego przygotowuje nową pożyłą wojenną, mobilizując do pomocy pogrobowców hitleryzmu, w Polsce rozwija się budownictwo pokojowe. Budujemy szkoły, przedszkola, nowe zakłady przemysłowe. a dla młodzieży stadiony sportowe. Jest to wyraz troski rządu Polski Ludowej o człowieka pracy. Skupimy wszystkie siły dla pomnożenia sił Polski Ludowej i wzmocnienia sił obozu pokoju przedterminową realizacją 6-letniego Planu.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Hokeiści AHC przegrywają w Warszawie

SPÓJNIA—AHC 9:1 (3:1)

Pierwsze spotkanie w hokeju na trawie rozegrane w Warszawie w ramach przygotowań olimpijskich zakończyło się pełnym sukcesem Polaków, którzy pokonali drużynę wiedeńskich akademików AHC 9:1 (3:1).

Wiedeńczycy ustępowali gospodarzom w szybkości, w kryciu oraz w kondycji. Polacy mieli zdecydowaną przewagę, byli technicznie lepsi, grali ambitnie i energicznie.

W zespole polskim nie było słabych punktów a na szczególne wyróżnienie zasłużyli: bracia Klinik w ataku, Adamski w obronie oraz Marzec na środku pomocy.

Bramki dla Spójni zdobyli: Klinik J. — 5, Maikowicz 2 oraz Pawlicki i Marzec. Honorowy punkt dla AHC uzyskał Mayer.

Zawodom, które obserwowało 7.000 widzów sędziowali: Austriak Chiravacci i Polak Zieliński.

Ogniwo Kraków—Stal Sosnowiec 3:1 (1:0)

W sobotnim spotkaniu towarzyskim drużyna piłkarska krakowskiego Ognia pokonała Stal w stosunku 3:1. Wynik raczej nie odzwierciedla przebiegu spotkania, gdyż gospodarze byli zespołem całkowicie równorzędnym, nie mieli jednak szczęścia w strzałach. W drużynie krakowskiej wyróżnili się: Strojny, Mazur, Radoń i Słoboszewski. Bramki strzelili: Radoń, Dudon i Pawłowski.

W przedmeczcu juniorzy Ognia pokonali juniorów Stali w wysokim stosunku 5:0.

*

OGNIWO TARNÓW — BUDOWLANI CHORZÓW 3:1 (1:1)

Tarnów. W spotkaniu towarzyskim rozegranym na boisku Ognia zespół tarnowski odniósł zasłużone zwycięstwo. Bramki dla gospodarzy uzyskali: Rolk, Kokoszka i Kupiec po 1.

Dla Budowlanych Wiczeorek. Sędziował inż. Olewski.

Najmilsze zawody sportowe

Na stadionie Ognia, pod hasłem „Dzieci pozdrawiają Złot Młodych Przedowników — Budowniczych Polski Ludowej” — odbyły się zawody najmłodszych sportowców na hulajnogach i rowerach dwóch i trzechkołowych. Program urozmaicił autentyczny Lajkonik, który wziął udział w defiladzie dzieci i odtoczył przed trybuną walca.

Defiladę najmłodszych zawodników poprowadził trzyczkołowy mistrz Polski i olimpijczyk Łazarski.

Wyniki techniczne zawodów: bieg najmłodszych wygrała Hanusia Jabłońska na rowerze trzechkołowym, Krzysiu Gędek na dwukołowym i Forlicz Jerzy na trzechkołowym. Dalsze miejsca zajęli: Budzyski L., Huk Tadeusz, Krzykacz Henryk, Jarzębiński Maciuś i Wójtus Włodek — najmłodszy uczestnik zawodów.

Chłopcy od 5—6 lat:
Hulajnogi — 1) Stronski Mieczu, 2) Majewski Marek, 3) Kruk Andrzej.

Rowerki trzechkołowe — 1) Włodek Andrzej, 2) Dąbrowski Heniu, 3) Młeczko Andrzej.

Rowerki dwukołowe — 1) Szpakowski Zbysiu, 2) Moros Andrzejek.

Chłopcy od 6—8 lat:
Hulajnogi — 1) Szetela Zbysiu, 2) Tarnowski Jacek, 3) Seredyński Jurek.

Rowerki dwukołowe — 1) Kupczak Jurek, 2) Bauch Zbysiu, 3) Fajrowicz Jasiu.

Chłopcy 8—10 lat:
Hulajnogi — 1) Brablec Jacek, 2) Szklarz Andrzej, 3) Pilch Rysiu.

Ostatni przedolimpijski egzamin lekkoatletów w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

poszczególne okrażenia w przeciętnym czasie 74,5—75 sek. Na finiszu Szargot znalazł jeszcze dostateczny zapas sił, starając się zdublować blegnając przed nim Rusa, do czego zabrakło nie więcej jak metra, byłym sprintem ukończył bieg w doskonałym czasie — 30,47,6, który to wynik jest również lepszym od wyznaczonego minimum.

Nową rekordistką Polski na dystansie 800 m została Pestkówna, przerywając jako pierwsza spośród stawki 10 zawodniczek taśmę na mecie. Bieg ten miał również interesujący przebieg, a zwycięzczyni miała groźne aż do ostatnich metrów przed metą rywalki w Gryczkównie i Grodeckiej.

Z pozostałych konkurencji biegowych dobre wyniki padły również w biegu na 400 metrów mężczyzn. Mach I, Werbliński i Gralka uzyskali tutaj czasy poniżej 50 sek., przy czym nie było to ich ostatnim słowem. Eliminacje rozgrywane były bowiem w pierwszym dniu jako przedbiegi. Dobrym rezultatem legitymuje się również sztafeta mężczyzn 4×100 m — 41,9, oraz sztafeta kobiet na tym samym dystansie — 48,7.

Słabsze wyniki padły natomiast w konkurencjach biegowych żeńskich na dystansach 100 m i 800 m, w których uzyskane czasy odbiegają o kilka dziesiątych sekundy od wyznaczonych minimum.

W konkurencjach rzutowych w kuli klasą dla siebie wobec braku Krzyżanowskiego był Łomowski, górując zdecydowanie odległościami rzutów nad pozostałymi zawodnikami. Podobnie było w młocie, gdzie Masłowski miał przewagę 10 m w stosunku do najlepszego z konkurentów.

Spółród oszczepników z największym zainteresowaniem śledzono rzuty Sidły i Radziwonowicza, górujących wyraźnie nad pozostałymi. Konkurencję wygrał Sidło, udowadniając, że szybko powraca do reprezentacyjnej formy.

W skoku w dal zwyciężył rekordzista Polski — Grabowski — skacząc jednak niewiele ponad 7 m i nie zbliżając się do uzyskiwanych ostatnio wyników. Słabe wyniki padły natomiast w skoku wzwyż, w której to konkurencji jedynie Lewandowski przekroczył wysokość 180 cm.

W skoku wzwyż kobiet Białkowska i Herdówna przeszły 146 cm, co stanowiło kres ich możliwości — pozostałe zawodniczki skończyły na wysokości 140 cm. Z dyskobolek najlepiej spisała się Królikowska, a w rzucie granatem Iwaszkiewicz.

Szczegółowe wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

KOBIETY:

1) i 2) Szwałkowska i Minnicka — 12,5, 3) Lerczak — 12,7. Dalsze miejsca zajęły: Arndt, Krzesowiak i Bocian w jednakowym czasie — 12,8.

Drugi dzień eliminacji lekkoatletów

W niedzielę, w drugim dniu zawodów najbardziej zaczęła walkę obserwaliśmy w biegach na 800 i 5000 m mężczyzn. Pierwsza z tych konkurencji przyniosła zwycięstwo sobotniemu rekordziste na 1500 m — Potrzebowskiemu, bieg na 5 km wygrał pewnie doskonale finiszujący Graj, który jednak źle rozłożył wysiłki taktycznie, nie oszczędzając w rezultacie upragnionego minimum olimpijskiego. Rekordowa sztafeta kobiet 4×200 m mogłaby uzyskać jeszcze lepszy czas, gdyby nie stała na przeszkodzie wszystkim naszym sztafet — zła zmiana pałeczki! Niedostatecznie spisała się na tym samym dystansie sztafeta mężczyzn, złożona z zawodników kadry, która została zdyskwalifikowana za zgubienie pałeczki przez jednego z blegaczy.

Spółród konkurencji kobiecych prócz nowych rekordów biegowych na specjalne podkreślenie zasługuje wynik młodej juniorki Duńskiej w skoku w dal. Duńska miała dwa skoki spalone, dwukrotnie skoczyła 5,64, w przedostatnim skoku uzyskała odległość 5,68 a w ostatnim 5,83, co jest najlepszym powojennym wynikiem w tej konkurencji.

Druga seria rozgrywek I klasy wojewódzkiej rozpoczęta

Spółnia MHD traci pierwsze punkty

W dniu wczorajszym odbyło się szereg spotkań mistrzowskich w krakowskiej klasie pierwszej. Do niespodzianek zaliczyć należy porażkę Spółni MHD Kraków oraz Spójni Okocim. Szereg zespołów odniósł wysokie zwycięstwa. Po ostatnich spotkaniach dotychczasowi przewodnicy grup rozgrywkowych utrzymali prowadzenie.

Wyniki ostatnich spotkań przedstawiają się następująco:

KOLEJARZ WIELICZKA — UNIA KARTONAZE 9:2 (5:2).

Bramki dla Kolejarza uzyskali: Demczg i Cholewa po 4 i Kowalski 1. Dla pokonanych środkowy napastnik.

UNIA KRAKÓW — KOLEJARZ PROKOCIM 3:2 (1:0).

Unia wygrała zasłużenie. Bramki strzelili: Krupa 2, Jarczyk 1. Dla Kolejarza Ochowski i Szydłak Br.

UNIA BOREK — KOLEJARZ KRAKÓW 3:0 (3:0).

OGNIWO MYSLÉNICE — BUDOWLANI SKAWINA 3:1 (1:0).

WŁOKNIARZ KRAKÓW 1b — BUDOWLANI NOWA HUTA ZBM II 3:1 (0:1).

Bramki uzyskali: Szczypczyk, Maryn i Kolasza dla Włokniarza.

BUDOWLANI KRAKÓW — SPOJNIA MHD 2:1 (1:1).

80 pl.: 1) Maciejak — 12,4, 2) Leszner — 13,3, 3) Orszynowicz — 12,7, 4) Józwiak — 14,2.

800 m: 1) Pestkówna — 2,18,7, 2) Gryczkówna — 2,18,9, 3) Grodecka — 2,22,0, 4) Piwowar — 2,25,0.

4×100: 1) Sztafeta Kadry (Arndt, Szwałkowska, Minnicka, Bocian) — 48,7, 2) sztafeta komb. (Orszynowicz, Dalkowska, Adamska, Lerczak) — 51,2.

skok wzwyż: 1) Białkowska — 140, 2) Leszner, 3) Toman, 4) Józwiak, 5) Maciejak — wszystkie po 140.

dysk: 1) Królikowska — 39,48, 2) Wojnarowska — 39,64, 3) Dobrzańska — 37,06, 4) Iwaszkiewicz — 34,76.

granat: 1) Iwaszkiewicz — 40,76, 2) Dajwor — 34,04, 3) Feldman — 33,04, 4) Czerska — 32,40.

MĘŻCZYŹNI:

100 m: 1) Kłaska — 10,5, 2) Buhl — 10,9, 3) Sucheński — 10,9, 4) Wójtowicz — 11,1.

W przedbiegach na 400 m najlepsze czasy uzyskali: Mach I — 48,9 oraz Werbliński i Gralka — 49,8.

Bez emocji, wobec braku Adamczyka, który nie przybył na zawody, rozegrany został skok o tyczce, w którym najlepszy wynik uzyskał Waży, przechodząc wysokość 4,10, a strącając trzykrotnie poprzeczkę na wysokość 4,15. W trójskoku Weinberg wyraźnie się oszczędzał, a pozostała stawka zawodników skakała za wyjątkiem Kowala poniżej 14 m. Z rzutów na uwagę zasługuje wynik Dobija w granacie — 75,75, o 3,5 m lepszy od dotychczasowego rekordu krakowskiego. Wynik ten nie zostanie jednak najprawdopodobniej uznany jako nowy rekord z przyczyn technicznych, organizatorzy nie dostarczyli bowiem do mierzenia długości rzutów odpowiednio długiej taśmy.

Eliminacje kadrowiczów rozgrywane były w ramach międzyzawodowych zawodów Gwardii — AZS, które w konkurencji kobiet przyniosły zwycięstwo akademickom w stosunku 64:57, a w konkurencjach mężczyzn zwyciężyła Gwardia 99:82.

Szczegółowe wyniki drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

KOBIETY:

200 m: I seria: 1) Szwałkowska — 25,4, 2) Minnicka — 26,0. II seria: 1) Dalkowska — 26,3 (no-

1.500 m: 1) Potrzebowski — 3,53, 2) Dugoborski — 3,53,4, 3) Graj — 3,53,8, 4) Lewandowski — 3,53,8.

10000 m: 1) Szargot — 31,47,6, 2) Rusek — 32,03,2, 3) Osiński — 34,03,4.

110 przez płotki: 1) Ogłabin — 15,6, 2) Kardaś — 15,7, 3) Wojski — 15,8, 4) Pachol — 16,7.

Sztafeta 4×100 m: 1) Kadra (Suchański, Buhl, Budzyński, Kłaska) — 41,9, 2) Kadra II — 42,8.

Skok wzwyż: 1) Lewandowski — 180 cm, 2) Spychalski — 175 cm, 3) Bagiński — 17, 4) Kowalski — 170 cm.

Skok w dal: 1) Grabowski — 7,09 m, 2) Iwański — 6,94 m, 3) Sporny — 6,79 m, 4) Deczkowski — 6,43 m.

Rzut kulą: 1) Łomowski — 15,89 m, 2) Pogorzelski — 14,29, 3) Makulec — 13,41 m.

Młot: 1) Masłowski — 51,20 m, 2) Kowalski — 40,14 m, 3) Król — 39,21, 4) Kot — 37,95 m.

Rzut oszczepem: 1) Sidło — 66,46 m, 2) Radziwonowicz — 65,07 m, 3) Cichy — 58,49 m, 4) Garnarczyk — 56,88 m.

wy rekord juniorek), 2) Piwowarówna — 26,6.

400 m: 1) Zakowska — 80,7, 2) Wróblewska — 63,7, 3) Brzózka — 63,8, 4) Springer — 65,6.

4×200 m: 1) Kadra (Arndt, Minnicka, Szwałkowska, Bocianówna) — 1,43,6 (nowy rekord Polski), 2) Kadra II — 1,46,6.

Kula: 1) Bugulanka — 12,98, 2) Krysińska — 12,85, 3) Iwaszkiewicz — 10,44, 4) Czerska — 9,61.

Oszczep: 1) Chłachówna — 43,62, 2) Stanko — 37,41, 3) Zminkowska — 32,30, 4) Dajwor — 25,21.

Skok w dal: 1) Duńska — 5,83 (nowy rekord juniorek), 2) Gburkówna — 5,34, 3) Orszynowicz — 4,99, 4) Skoczeń — 4,94.

MĘŻCZYŹNI:

400 m płotki: 1) Puzio — 50,7, 2) Minkowski — 58,7, 3) Kusnierek — 58,8, 4) Zelewski — 58,8.

200 m: I seria: 1) Budzyński — 22,4, 2) Lipski — 22,4, 3) Czajkowski — 22,4, 4) Silecki — 22,5.

II seria: 1) Wójtowicz — 22,8, 2) Antonowicz — 22,8, 3) Mach II — 23,2, 4) Graniczny — 23,6.

800 m: 1) Potrzebowski — 1,53, 2) Bartycki — 1,53, 3) Werbliński — 1,53,7, 4) Lewandowski — 1,53,8.

3000 m: 1) Graj — 14,48, 2) Krzyżakowski — 14,54,8, 3) Lewicki — 15,04,4.

4×200 m: 1) AZS I — 1,33,7, 2) AZS II — 1,33,8.

Sztafeta kadry została zdyskwalifikowana za zgubienie pałeczki.

4×400 m: 1) Kadra (Lipski, Werbliński, Gralka, Mach I) — 3,18,1, 2) sztafeta komb. — 3,27,8.

Dysk: 1) Andrzejczak — 41,64, 2) Pachol — 39,31, 3) Makulec — 37,26, 4) Hupa — 37,20.

Granat: 1) Dobija — 75,76, 2) Kardaś — 68,85, 3) Kowalski — 65,86.

Tyczka: 1) Waży — 4,10, 2) Krzesiński — 4,00, 3) Janiszewski — 3,90.

Trójskok: 1) Weinberg — 14,82, 2) Kowal — 14,69, 3) Laurentowski — 13,88, 4) Tuzik — 13,46.

W spotkaniu pięściarskim o mistrzostwo klasy wojewódzkiej drużyna OWKS-u pokonała gwardzistów w stosunku 14:6.

Wyniki techniczne: W wadze muszej Lidtkę (OWKS) zmierzył się z Janckim (Gw.).

Po pierwszej wyrównanej, dwie następne rundy należą do Lidtkę, który wygrywa jednogłośnie.

W wadze koguciej Smoczok (OWKS) stoczył zwycięską walkę z Klinkoszem (Gw.).

Wygrywa jednogłośnie Klinkosz.

W wadze piórkowej Szedzie lora (OWKS) walczył z Sojką (Gw.).

Pierwsza runda bezbarwna, gdyż obydwaj przeciwnicy walczyli bardzo ostrożnie. W drugiej i trzeciej coraz wyraźniejszą przewagę uzyskuje agresywniejszy Szedzielorz i wygrywa jednogłośnie.

W wadze lekkiej Sufzka (OWKS) spotkał się z Grafem. Przez trzy rundy przeważa zdecydowanie Sufzka i wygrywa wysoko na punkty.

Tenisści Gwardii wygrywają z Ogniem 6:5

Finałowe spotkanie (na szczeblu wojewódzkim) o drugie mistrzostwo w tenisie, rozegrane pomiędzy Ogniem Kr. i Gwardią Kr. zakończyło się sukcesem tenisistów Gwardii, którzy odnieśli nieoczekiwane lecz w pełni zasłużone zwycięstwo 6:5.

Do zwycięstwa Gwardii walcie przyczynili się juniorzy, wygrywając wszystkie gry w swoich konkurencjach. Widać, że praca trenera Nawratyła daje już pierwsze pozytywne wyniki.

Niewątpliwie największą niespodzianką była nieoczekiwana porażka Christa (Ogn.), który przegrał w dwóch setach ze Skoczylasem (Gwardia) 5:7, 3:6.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki (Zawodnicy Gwardii na pierwszym miejscu): Pleczonka — Wawrowski 6:2, 6:1, Kubalanka III — Lupówna 6:2, 1:6, 6:2, Florkelewicz — Kubalanka Z. 0:6, 0:6, Bernardyński — Hirszel 6:2, 6:0, Kubalanka III, Pleczonka — Zebrowska, Wawrowski 6:1, 6:4, Goldschneider — Herbst 1:6, 3:6, Kądziołka — Skapiński 2:6, 2:8, Kubalanka K., Skoczylas — Potuczkowa, Christ 3:6, 6:4, 3:6, Bernardyński, Pleczonka — Wawrowski, Hirszel 6:1, 6:3, Skoczylas, Goldschneider — Herbst, Christ 2:6, 3:6.

CWKS I—Kolejarz I 12:8 w boksie

Wczoraj rozegrane zostały w Krakowie zawody bokserskie o mistrzostwo pierwszej ligi pięściarskiej pomiędzy CWKS I i Kolejarzem I. Zwycięstwo odniósł drużyna wojskowych 12:8.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

w muszej — Justka (CWKS) pokonał na punkty Wielgoma (Kol.).

w koguciej Kargler (CWKS) wypunktował Sokołowski (Kol.).

w piórkowej Kruza (CWKS) zwyciężył przez k.o. w pierwszym starciu Walczaka (Kol.).

w lekkiej Stręk (CWKS) wygrał na punkty Dolecki (Kol.).

w lekkopółśredniej — Sobko (CWKS) przegrał z Wytykiem (Kol.).

w półśredniej zwyciężył Sadowski (Kol.).

w lekkośredniej zwycięstwo odniósł Musiał (CWKS) z powodu niedopuszczenia do walki przez lekarza Bogdańskiego.

w średniej — Piórkowski zwyciężył w pierwszej rundzie przez poddanie się Szandrocha (Kol.).

w półciężkiej wygrał Biel (Kol.) przez poddanie się w trzecim starciu Gionki (CWKS);

w ciężkiej walkę wygrał Węgrzyniak (Kol.) przez dyskwalifikację Kraja (CWKS).

OWKS Kraków—Gwardia Kraków 14:6 w boksie

W walcie lekkośredniej Kempa (OWKS) zwyciężył Komischke (Gw.) przez t. k. o. w drugiej rundzie.

W wadze półśredniej Luks (OWKS) zmierzył się z Gołębkiem (Gw.).

Po niezwykłej zwycięskiej walce, przeprowadzonej w ostrym tempie, wygrywa w trzeciej rundzie Gołębek przez dyskwalifikację przeciwnika.

W wadze lekkośredniej Masłarek (OWKS) stoczył wyrównaną walkę z Chodorowskim (Gw.). Chodorowski otrzymuje w ciągu walki dwa napomnienia, Masłarek — jedno.

Wygrywa Masłarek dwoma głosami przeciw jednemu.

W wadze średniej Ponanta (OWKS) zdobywa punkty z powodu nadwagi przeciwnika.

W wadze półciężkiej Windak (OWKS) wygrał wysoko na punkty z Ciołkiem (Gw.).

W wadze ciężkiej Namulic (OWKS) przegrał z Famulickim (Gw.) w stosunku 1:2 głosom.

Sędziował w ringu b. do brze inż. Kura. Punktowali: Waszolek, Szostak M. i Bogdanowicz Klemens.

Międzynarodowe spotkania piłkarskie

SZWAJCARIA B—NIEMCY ZACHODNIE 3:2 (1:1)

Druga reprezentacja piłkarska Szwajcarii pokonała wczoraj reprezentację amatorską Niemiec zachodnich, przewidywaną do Helsinek 3:2 (1:1).

RAPID—REPREZ. OLIMP. GRECJI 2:2 (0:2)

Mistrz Austrii Rapid rozegrał wczoraj w Atenach spotkanie piłkarskie z reprezentacją olimpijską Grecji. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

DYNAMO MOSKWA—REPR. RUMUNII 1:1 (1:0)

Drugą występił piłkarzy Rumunii na terenie Związku Radzieckiego przyniósł im w spotkaniu z moskiewskim Dynamem wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:0). Bramkę dla Dynamowców strzelił w 6 min. gry Besskow, najlepszy gracz na boisku. Rumuni wyrównali w 76 min. ze strzału Gezy.

Laskowska (Gwardia Poznań) ustanowiła nowy rekord junierek

POZNAŃ. W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów i juniorek Laskowska (Gwardia Poznań) ustanowiła rekord Polski w biegu na 60 m — 7,9 sek.

Dobry wynik uzyskała również zwyciężczyni zawodów SP Senkiz (Włókniarz Zielona Góra), która wygrała finał skoku w dal — 5,12 m.

Pierwszy mecz piłkarzy austriackich nie przyniósł im sukcesu

Kadra Olimpijska—FAC 3:1 (1:0)

Łódź (tel. wł.).

Sklady drużyn:

Kadra: Stefaniszyn, Gędek, Banisz, Suszczyk, Cebula, Bielek, Trampisz, Cieślak, Alszner, Krasówka (Jaskowski), Sobek.

FAC: Valendin, Smetana, Ryba, Knorr, Schaeffer, Gonano, Fitz, Dommanisch, Mittasch, Stroell, Kubick (Hauer).

Spotkanie wczorajsze było pokazem dwóch odmiennych systemów gry. Wiedeńczycy nie pozwolili sobie narzucić systemu wzmocnionej defensywy, stosowanej przez naszą drużynę. Ich środkowy pomocnik grał wysunięty do przodu, boczni kryli skrzydłowych, a obrońcy pilnowali łączników.

Dobre opanowanie techniczne piłki cechowało gości oraz krótką przyziemną grę, urozmaiconą w razie potrzeby długimi podaniami na skrzydła. Ale wadą ich był brak skuteczności w grze ataku. Toteż do przerwy, gdy FAC był równorzędny przeciwnikiem, akcje Polaków były groźniejsze i niosły zawsze zarodek bramki.

Atak nasz, chociaż często strzelał, czynił to nieudolnie, gdyż piłka niemal z reguły o dobrych kilka metrów mijala się z celem.

W 8 minucie Krasówka słojąc niemal koło słupka, strzelił wzdłuż bramki, tak że piłka poszła w aut. Wymarzona okazja była więc stracona. Tempo początkowo było dość słabe, chwilami tylko Polacy zrywając się do ataku, przyspieszali grę. W 28 min. Knorr niemal na linii bramkowej odbił strzał

Cieślaka. Austriacy zrewanżowali się w 30 min. piękną akcją, ale Mittasch stojąc sam przed bramką, nie trafił w piłkę.

Inicjatorem niemal wszystkich ataków polskich był Cieślak, który ładnie wykladał piłki swym partnerom, ale sam nie miał szczęścia w strzałach.

W 33 min. Cieślak z połowy boiska, prowadząc piłkę, minął trzech przeciwników, ale Trampisz nie wykorzystał pięknego podania.

Wreszcie w 35-tej minucie pada upragniona bramka. Bramkarz Valendin źle obliczył wybieg i Trampisz przejmując podanie Krasówki, zdobył głową efektywną bramkę. Wynik ten utrzymał się do przerwy.

Po pauzie Polacy wzmocnili tempo i narzucili przeciwnikom swój styl gry. W polu piłka przechodziła od nogi do nogi. Widać szereg pomysłowych zagrań przy stosowaniu zmian pozycji. Przewaga Polaków z każdą minutą wzrasta. Napór jest tak silny, że nawet Suszczyk jest właściwie szóstym napastnikiem.

W 65-tej minucie Sobek nie trafia do pustej bramki. Austriacy bronią się tylko. Wreszcie udaje się Polakom przełamać ten obronny mur. I w 75-tej minucie Trampisz znów głową, zdobywa niemal identyczną co poprzednio bramkę.

Tym razem przysłużył się do tego Cieślak. Austriakom nie udaje się nawet przejść na drugą stronę boiska.

W 88-mej minucie, w beznadziejnej sytuacji, obrońca gości zatrzymuje piłkę ręką.

Strzał Cieślaka z karnego był nie do obrony.

I gdy wszystkim wydawało się, że wynik został już ustalony, w ostatniej minucie gry niespodziewany atak gości zakończony został ostrym strzałem w górny róg bramki, przynosząc im upragniony honorowy punkt. Strzelcem tej bramki był Hauer.

W drużynie gości specjalnie dobrze zagrała obrona i pomoc zwłaszcza obrońca Ryba. W ataku wyróżnił się lewoskrzydłowy Kubick i kierownik napadu Mittasch.

Z Polaków najlepszy był Cieślak i Trampisz. Alszer w roli kierownika napadu przebiegł. Po przerwie dobrą formą zabłysnął Gędek. Również przytomna gra Cebuli przyczyniła się do wyjaśnienia niejednej sytuacji.

Na wyróżnienie zasługują też obaj bramkarze.

Zawody prowadził p. Bukowski z Radomia.

Widzów około 35 tysięcy.

„Rozkład jazdy“ piłkarzy FAC-u

Po spotkaniu z kadrą olimpijską w Łodzi, piłkarze FAC wyjeżdżają do Lublina, gdzie w dniu 3 lipca zmierzą się z reprezentacją młodych utalentowanych piłkarzy polskich.

Dalszy „rozkład jazdy“ drużyny FAC w Polsce przed stawia się następująco:

6 lipca we Wrocławiu z reprezentacją ZS Ogniwo.

10 lipca w Krakowie z reprezentacją ZS Gwardia.

13 lipca w Poznaniu z Kolejarzem.

17 lipca w Bydgoszczy z reprezentacją Pomorza.

20 lipca w Warszawie z drużyną, której skład zostanie w przyszłości ustalony przez sekcję piłkarską GIKF.

oraz 24 lipca w Chorzowie z reprezentacją Śląska.

*

Na mecz FAC—Ogniwo we Wrocławiu powołani zostali przez Radę Główną ZS Ogniwo następujący zawodnicy:

z Krakowa: Hymczak, Bobula, Słoboszewski, Kolasa, Pawlikowski, Cywicki, Dudon, Gołab i Radoń;

z Bytomia: Bem, Cichoń, Olejniczak, Cehelik, Kauder i Kempny;

oraz z Tarnowa: Barwiński.

Kierownikiem drużyny i trenerem będzie mgr. Jeslonka.

Najpiękniejszy stadion w Polsce ZS WŁÓKNIARZ oddany do użytku młodzieży robotniczej

(Dokończenie ze str. 1).

Po odegraniu hymnu młodzieżowego przemówił ob. Witkowski, jeden z inicjatorów i najczynniejszych realizatorów budowy stadionu. Mówca wskazał, że tak piękna budowa mogła powstać tylko w ustroju demokracji ludowej. Na nowym stadionie młodzież Podgórza będzie mogła teraz uprawiać wszystkie rodzaje sportu i w ten sposób pomnażać siły do nauki i pracy. Przemówienie swoje zakończył słowami:

„STADION ZRZESZENIA SPORTOWEGO WŁÓKNIARZ UWAZAM ZA OTWARTY!”

Z kolei sekretarz CRZZ Drożdż wręczył pamiątkowe dyplomy przodownikom — budowniczym stadionu.

Sztafety młodzieżowe Zrzeszenia Sportowego Włókniarz złożyły meldunki o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla uczczenia Złotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Z kolei reprezentacyjna ekipa gimnastyczek i gimnastyków ZS Włókniarz zaprezentowała gimnastykę na poręczach, prętniku i koniu. Piękny pokaz, wysoko zaawansowanych gimnastyków zebrana publiczność spontanicznie oklaskiwała i rzecz niewątpliwa, że piękna ta dyscyplina sportowa zdobyła sobie w Krakowie nowe rzesze zwolenników.

Po zakończeniu produkcji gimnastycznych na boisko wbiegły drużyny piłkarskie Ogniwa i Włókniarza w swych najlepszych składach.

Mecz rozegrany został na prawdę w przyjacielskiej atmosferze i stał na dość dobrym poziomie. Drużyną lepszą było Ogniwo, w którym bardzo dobrze zagrała pomoc, a atak przeprowadzał ładne i płynne akcje.

W drużynie Włókniarza nie udało się zagrać linie obronnej, natomiast atak zdradzał skłon-

ność do gry wszerek, przez co albo tracił piłkę, albo obrońcy Ogniwa zdążyli na czas przeszkodzić w oddaniu celnego strzału.

Do przerwy gra była najzupełniej równorzędna, a obustronne ataki załamowały się na obronie. Nieliczne strzały wylapywali bardzo dobrze uśposobieni bramkarze: Rybicki i Hymczak.

Po zmianie pół coraz wyraźniejszą przewagę uzyskują goście, a ataki ich są coraz groźniejsze. W 3-ciej minucie Pawłowski ulega Rybickiego

i z najbliższej odległości strzela pierwszą bramkę. Za chwilę Nowak ma doskonałą okazję do wyrównania, ale trafia w poprzeczkę. W 18-tej min. za rękę Góreckiego sędzia dyktuje rzut karny. Egzekwuje Kolasa, Rybicki wprowadził broni, ale poprawka Kolasy grzeźnie w słatce. Po okresie zmiennych ataków, w 28-mej min. z pięknego podania Strojnego, Gołab strzela trzecią bramkę dla Ogniwa.

Sędziował jubileuszowy 200 setny mecz ob. Mytnik Julian bardzo dobrze.

Z tą jedenastką zmierzy się OWKS w finale pucharu Złotu



W dniu 21 lipca na stadionie WP w Warszawie walczyć będą o puchar Złotu krakowski Ogniwo oraz OWKS-u. Na zdjęciu mistrz grupy drugiej rozgrywek pucharowych: Ogniwo.

Stoją od lewej: Bobula, Hymczak, Słoboszewski, Gołab, Radoń, Strojny, Mazur, Pawłowski, Kolasa, Kaducza i Pawlikowski.

Piękny sport letni



Coraz większą popularnością cieszą się zawody żeglarskie organizowane na rzekach i jeziorach całego kraju. Piękny ten sport letni jest miłym odpoczynkiem po całorocznej pracy i dostarcza wczasowiczom przebywającym w ośrodkach żeglarskich niezapomnianych wrażeń.

Wakacyjną formę wykazały GWARDIA i KOLEJARZ w meczu o puchar Złotu

Gwardia-Kolejarz 2:0

Aktorzy ostatniego spotkania o Puchar Złotu nie wysilali się zbytnio. Szczególnie pierwsza część meczu stała na niezwykle słabym poziomie, a obydwie zespoły zademonstrowały wakacyjną formę. W tym okresie więcej z gry mają kolejarze, ale na skutek nieudolności ataku, swej przewagi nie potrafili zaznaczyć cyfrowo.

Po zmianie pół gra chwilami nabiera rumieńców, ale okresowe zrywy przeplatane są znowu bezładną kopanią. Stosunkowo jeszcze najlepiej spisywały się linie defensywne obu drużyn. W Gwardii zniecierpliwiony słabą grą ataku Flanek pozwalał sobie na dalekie raidy, a nawet próbował szczęścia w strzałach.

SKŁADY DRUŻYN:

Gwardia: Jurowicz, Wójcik, Szczurek, Flanek, Wapiennik, Snopkowski (Piotrowski), Rogoza, Kotaba, Kohut, Gamaj, Mordarski.

Kolejarz: Borucz, Wołosz, Wolsza, Stykowski, Szczawinski, Labęda, Zelenay, Popiołek, Misiak, Szularz i Wesolowski.

PRZEBIEG GRY:

Przez dwadzieścia minut gratoczy się na środku boiska, a obustronne ataki załamują się na obronach. Bramkarze są w tym czasie niezatrudniani. Dopiero w 20 m. Kohut strzela celnie. Borucz broni, ale wypuszcza piłkę z rąk, dobitka jednak z najbliższej odległości przechodzi obok słupka.

Po przeciwnym stronie Jurowicz likwiduje atak Kolejarzy interwencją na przedpolu.

W 25 min. przebieg Gamaja kończy się przytomną nakrętką Borucza.

Clagle ponawlanym atakom Kolejarzy brak wykończenia, natomiast wypad Gwardzistów po centrze Kotaby omal nie przynosi bramki, Borucz jednak broni piękną paradą.

W 35 min. Flanek decyduje się na daleki raid, przetrzuca piłkę na przeciwległe skrzydło, Rogoza strzela, a obrońca gości uderza piłkę ręką. Rzut karny pewnie egzekwuje — Mordarski. Jeszcze Rogoza ma

doskonałą okazję do podwyższenia wyniku, ale z 100 proc. pozycji strzela słabo i Borucz z łatwością broni.

Po zmianie pół gwardziści inicjują kilka energicznych ataków, ale Kohut zwraca z odaniem strzał i traci piłkę, a Mordarski podłuje.

Z kolei Misiak ma doskonałą okazję do wyrównania, ale sam na sam z Jurowiczem strzela w aut.

W 25 min. gospodarze przeprowadzają szybki atak prawą stroną i w powstałym pod bramką Borucza zamieszaniu — Rogoza z bliska strzela i ustala wynik spotkania.

Na chwilę kolejarze sadowią się pod bramką gospodarzy, ale Jurowicz z powodzeniem interweniuje.

Po przełwnej stronie Borucz broni kolejne strzały Wapiennika, Flanka i Kotaby, po czym tempo gry słabnie i kolejne minuty upływają znowu na bezbarwnej grze.

Sędziował bardzo słabo ob. Orliński z Katowic.

Widzów ponad 2.000.

Kolejarz Poznań—CWKS 2:1 (0:0)

WARSZAWA (tel. wł.) Rozegrany w Warszawie mecz o puchar Złotu zakończył się zwycięstwem gości 2:1. Kolejarze byli drużyną bardziej jednolitą we wszystkich liniach, grali twardo i szybko, czego nie można powiedzieć o wojskowych, w których drużynie zadowolili jedynie formacie defensywne. Napad CWKS-u zawiodł natomiast na całej linii.

Do porażki gospodarzy przyczynił się też bramkarz rezerwowy — Racz, grający w miejsce kontuzjowanego Kłaczka, przenosząc niebystro trudne do obrony strzały.

Strzelcem obu bramek dla zwycięzców był Anioła — bramkę dla CWKS-u zdobył Głajcar.

Repr. Ostrawy—Górník Radlin 6:1 (3:1)

W Czeskim Cieszynie rozegrane zostało wczoraj towarzyskie spotkanie piłkarskie, w którym reprezentacja Ostrawy, złożona z graczy pierwszoligowych pokonała radlińskiego Górnika 6:1 (3:1).

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, CAF, Pattuglia, Tagblatt.

KWIATKI

z łączki sportu
kapitalistycznego

BUSSINES
PRZEDE WSZYSTKIM...

Angielski klub piłki nożnej „Brendford City” zawarł kontrakt z przeszło 30 graczami. Niestety nie jest on obecnie w stanie wypłacić im należne honoraria. By poprawić swój stan finansów zarząd klubu postanowił sprzedać jedenastu graczy, tj. całą drużynę. Taka masowa sprzedaż nie należy w Anglii do rzadkości. Amerykanizacja życia w Anglii przejawia się także i w sporcie. Od sprzedawania pojedynczych graczy przerzucono się obecnie na sprzedaż masową podług najczystszych amerykańskich wzorów.

DYSKRYMINACJE RASOWE W SPORCIE POL. AFRYKAŃSKI

Minister spraw wewnętrznych Unii Południowo-Afrykańskiej odmówił zezwolenia dwóm bokserom na rozegranie walki na południowo-afrykańskiej ziemi, mimo iż zawarli oni przedtem odpowiedni kontrakt. Jedynym powodem tej odmowy była czarna barwa ich skóry.

SĘDZIA WYGRAŁ NA PUNKTY

Stało się to na jednym z przedmieść New Yorku — w Brooklynie. Angielskie dzienniki „Daily Telegraph” i „Morning Post” tak opisują to zdarzenie:

Wczoraj wieczorem zdyskwalifikowano jednego z brooklyńskich bokserów za niedozwolone ciosy. Gniew jego obrońcy się przeciwko 63-letniemu sędziemu, którego dwoma ciosami powalił na ziemię. Sędzia jednak nie pozostał mu dłużnym i poderwawszy się na nogi kilkoma ciosami udowodnił bokserowi ewą wyższość nad nim. Widzowie oświadczyli, że w „spotkaniu” tym sędzia zwyciężył na punkty.

Dr Zbigniew Nowak

Czy istnieje serce „sportowe”?

Kiedy lekarze odkryli, że wyczynowcy posiadają często nieco większe i pod względem kształtu zmienione serce, podnieśli się pierwsze ostrzegawcze głosy. T. zw. „serce sportowe” przez długi czas straszyło ludzi jak jakieś widmo, które zresztą do dziś jeszcze całkowicie nie zniknęło.

Przyczyna tego stanu rzeczy jest jasna. Serce sportowca wykazywało bowiem w swej postaci i wielkości podobieństwo do serca osobnika, cierpiącego na poważne schorzenia sercowe lub zaburzenia w krążeniu krwi. Cóż było prostszego, jak analogizując postawić diagnozę, że chodziło to o schorzenie serca, wynikłe z nadmiernej jego pracy. Stwierdzenie to okazało się jednak zupełnie błędne. Tak anatomiczne jak i rentgenologiczne badania serca powiększonego na skutek choroby sercowej względnie zaburzeń w krążeniu wykazały, że w początkowym okresie schorzenia różnice w stosunku do „serca sportowego” są minimalne. Przekonano się jednak, że serce sportowca-wyczynowca jest bardziej powiększone w ewym przekroju podłużnym aniżeli poprzecznym. Nie mniej tak w wypadku schorzenia serca jak również załuszczenia t. zw. „serca sportowego” stwierdzono przy pomocy badań mikroskopowych poważny wzrost mięśnia sercowego, wyrażający się zgrubieniem włókna mięśniowego nawet o 1/3 normalnej objętości.

To powiększenie mięśnia sercowego następuje głównie jako wykształcenie w jego zewnątrzającej się części, co równocześnie wyjaśnia fakt powiększania się serca sportowego w kierunku podłużnym. Przy sercu schorzałym, w przeciwieństwie do „serca sportowego”, dochodzi (w dalszym rozwoju choroby) do patologicznych zmian samego

Olimpiada już za trzy tygodnie...

Coraz lepsze wyniki osiągają czołówka lekkoatletów podczas przygotowań przedolimpijskich na całym świecie

Od rozpoczęcia XV Letnich Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach dzieli nas jeszcze tylko kilkanaście dni. Dotychczas udział w Igrzyskach zgłosiło 71 państw, co jest największą cyfrą w historii dotychczasowych nowoczesnych Olimpiad. Tegoroczne Igrzyska mają specjalne znaczenie, gdyż po raz pierwszy wezmą w nich udział najlepsi sportowcy pierwszego socjalistycznego państwa na świecie — ZSRR.

Także sportowcy wszystkich krajów demokracji ludowej przygotowują się pilnie do Olimpiady. Tylko udział sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej na skutek szyskan i prowokacji anglo-amerykańskich macherów sportowych, nie został jeszcze przez M. K. Ol. postanowiony. Sportowcy NRD mają także samo prawo do wzięcia udziału w Olimpiadzie, jak i sportowcy innych krajów, dlatego też cała postępową opinią sportową świata żąda przyjęcia ich do MKOI.

Sportowcy Związku Radzieckiego pilnie przygotowują się do Igrzysk. Niedawno w Kijowie lekkoatleci ZSRR i innych krajów demokracji ludowej przeprowadzili wspólne treningi, które przyniosły szereg doskonałych wyników.

WYSOKI POZIOM LERKO- ATLETÓW KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Na skutek pomysłnych warunków atmosferycznych przygotowania olimpijskie lekkoatletów krajów demokracji ludowej posunęły się bardzo daleko. Udowodniły to odbyte niedawno w Lipsku Igrzyska lekkoatletyczne z okazji IV Zjazdu Wolnej Młodzieży Niemieckiej, na których ustanowiono szereg rekordów krajowych.

Nasz reprezentant w skoku w Lipsku najlepszy rezultat. Jego rekordowy skok 750 cm stawia go na czele skoczków europejskich. Opinia sportowa uważa Grabowskiego za najsilniejszego reprezentanta kontynentu w tej konkurencji. Również wynik Adamczyka w tyście 418 cm, jak i wysokość 425 cm, którą pewnie przeszedł, strącając niestety tyćką poprzeczkę, stawia go na czele tyczkarzy Europy.

Wepaniała formę osiągnął w Lipsku Węgier Ernoe Beres, który ustanowił w biegu na 1500 m nowy rekord Węgier wynikiem 3,48,4 min., poprawiając tym samym stary rekord Szabo, ustanowiony przed 15 laty, o 0,2 sek.

Groźną konkurentką dla miotaczek ZSRR będzie Węgierka Vigh. Rzuciła ona w Lipsku oszczepem 44,99 m. Zwycięczyni olimpijska w skoku



Podobnie jak w olimpijskiej drużynie amerykańskiej również w zespole angielskim startować będą biegacze kolorowi, przy czym imperialiści anglo-amerykańscy na okres olimpiady dla politycznych celów zapominają o dyskryminacji rasowej. — Barw imperium brytyjskiego w biegu na 400 m bronić będzie Murzyn z Trinidad — Wint, (na zdjęciu) najpoważniejszy kandydat do złotego medalu na tym dystansie, który podczas treningów uzyskał regularne czasy na tym dystansie 46,8 — 47 sek. Wint posiada najgroźniejszego konkurenta w Jamajczyku Rhodanie, który przed kilkoma tygodniami uzyskał w biegu na 400 m czas 46,6 będący najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie

w dal Olga Gyarmati będzie chciała w Helsinkach powtórzyć swój sukces z Londynu. Jej wynik w Lipsku 575 cm świadczy o jej stale wzrastającej formie.

Rumunia dumna jest ze swego 24-letniego skoczka Ion Soetera, który swym wynikiem 202 cm w skoku wzwyż wykazał, iż będzie w Helsinkach groźnym przeciwnikiem dla najlepszych skoczków świata. Rekordzista świata Czechosłowak Emil Zatopek jest w swych konkurencjach faworytem, o czym świadczy uzyskanie przez niego, mimo słabej konkurencji, ostatnie wyniki.

BIEŻNIA OLIMPIJSKA JESZCZE ZA MIĘKKĄ

Organizator Igrzysk Finlandia, także pilnie przygotowuje się do Olimpiady. Wyniki uzyskane ostatnio przez sportowców fińskich każą przypuszczać, iż odegrają oni poważną rolę w lekkoatletyce. Pierwsze zawody rozegrane niedawno na przebudowanej bieżni stadionu olimpijskiego wykazały, iż bieżnia po przebudowie jest wprawdzie bardziej szybka niż dotychczas, jednakowoż jest ona bardziej miękka niż była poprzednio. Tyczkarze i skoczkowie narzekają, iż rozbiegi stają się po kilku skokach bardzo miękkie.

PRZYGOTOWANIA SKANDYNAWÓW

Dominacja Szwedów w lekkoatletyce należy już do przeszłości. Jednak rezultaty uzyskiwane przez nich zaliczane są jeszcze do przodujących w świecie. Rekordzista świata w biegu na 1500 m Lennart Strand przebiegł ten dystans ostatnio w czasie 3,56,4, co należy uważać za wynik dobry. Ostatnio jeszcze lepsze rezultaty uzyskali Langvist — 3,48,0 i Karlsson — 3,48,4 min. — Mistrz Europy Larsson uzyskał na 400 m przez płotki czas 53,5 sek., co daje mu obecnie drugą za Francuzem Bartem (53,3) lokatę w tabeli najlepszych tegorocznych wyników w Europie. Najlepszy tegoroczny czas na 10 tys. m uzyskał ostatnio na zawodach w Upsala mistrz Szwecji Albertsson — 29,52,4 min.

Najgroźniejszymi konkurentami zwycięzcy olimpijskiego w rzucie młotem Węgry Nemetha są Norweg Strandli i Niemiec Wolff. Strandli uzyskał niedawno 58,96 m, tj. o pół metra gorzej od Nemetha, a Wolff rzucił zaledwie o 5 cm gorzej od Norwega.

Amerikanie występują na każdej Olimpiadzie z nowymi nazwiskami, o których do upływu roku od Olimpiady więcej się nie słyszy.

Najlepszym tegorocznym rezultatem legitymuje się Charles Moore w biegu na 400 m przez płotki, który wynikiem 50,9 sek. zbliżył się poważnie do rekordu świata (50,6). Doskonałego następcę Owensa mają Amerykanie w George Browne, który w skoku w dal o-

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza
Spółdzielnia Wydawcza
„PRASA”

Adres Redakcji: Kraków, Włolopole 1/IV p. — tel. 543-58.

Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa”. Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588-41, 246-86

Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.

Krakowska Drukarnia Prasowa, — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Włolopole 1, tel. 542-52.

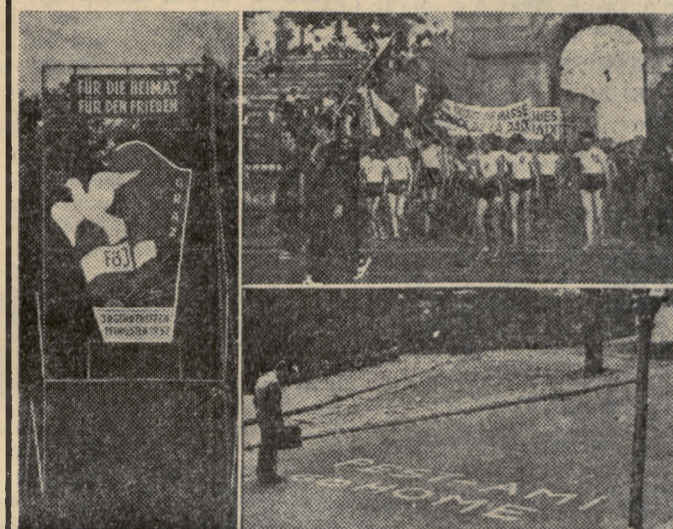
M-3-10477

Dwa obozy



siąga wyniki w granicach 800 cm. W kul dominują Fuchs i O'Brien uzyskując wyniki ponad 17 m.

Im bliżej Olimpiady tym coraz lepsze rezultaty odnoszą czołowi lekkoatleci świata, a o ich istotnej wartości przekonamy się za kilkanaście dni na stadionie olimpijskim w Helsinkach.



Amerykański Imperializm w ofensywie. „Królowie” przemysłu, właściciele koncernów i trustów jawnie montują blok agresji. Budują bazy, przygotowują sprzęt wojenny. Nawet medycyna została wciągnięta w służbę śmierci. Pracownicy bakteriologiczne, — to kuźnie „najnowocześniejszego” uzbrojenia, obrońców atlantyckiej kultury. Zarazki dżumy, cholery mają uchronić gnijący kapitalizm od nieuchronnego upadku.

Organizatorzy masowej zagłady zdają sobie jednak sprawę z tego, że do obsługi przygotowanego arsenału wojennego potrzebny jest człowiek. Przygotowanie jednak do nowej rzezi milionów ludzi to rzecz daleko trudniejsza. Trzeba rozbudzić w człowieku najbardziej pierwotne instynkty. Trzeba zabić w człowieku wszelkie uczucia ludzkie. Do tej pracy imperializm amerykański zaprzęga radio i prasę, film i teatr, literaturę i sztuki plastyczne. Do tej brudnej roboty wciągnięty został także „apolityczny” sport.

Pierwsze zdjęcie daje nam ciekawą próbkę tego rodzaju oddziaływania psychologicznego. Oto nowy sport lansowany w krajach zachodnich z wyraźną marką „made in USA”.

Narody jednak nie chcą wojny. Potężny obóz pokoju obejmuje zwarty blok państw zamieszkałych przez 1/3 ludności globu ziemskiego.

O pokój walczą najwspanialszy ludzie w zmarshalizowanych krajach Europy zachodniej. We Francji i Niemczech, we Włoszech i Austrii, we wszystkich krajach zachodu wre zacięta walka sił pokoju z siłami wojny, obozu postępu z obozem wstecznicstwa.

O pokój i sport dla mas walczą włoskie sportsmenki. Wyrazem woli pokoju robotniczej młodzieży austriackiej jest transparent wykonany jej rękami ze stali i blachy, który głosi hasła miłości ojczyzny i pokoju. Wiedzący nledwuznacznie dają wyraz swym uczuciom w stosunku do „miłych” amerykańskich gości, napisami przez całą szerokość jezdnii.

Zacięta walka o pokój trwa.
FASYZM NIE PRZEJDZIE!

Na szerokim świecie

W Tuluzie pływak francuski Bolteaux pobił należący do niego rekord Europy na dyst. 400 m st. dow., uzyskując czas 4,32,6.

Przygotowania olimpijskie wioślarzy czechosłowackich są w pełnym toku. Po wspólnym treningu z wioślarzami radzieckimi w Moskwie, Czechosłowacy trenują pilnie na Welta-wie pragnąc powtórzyć swój sukces z Londynu. Wielką pomocą w ich treningach są filmy instruktażowe, które przywieźli ze sobą z Moskwy jako dar od wioślarzy ZSRR.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim w Zagrzebiu Jugosławia pokonała Norwegię 4:1 (3:1).

Losowanie pierwszych spotkań właściwego olimpijskiego turnieju piłkarskiego, w którym udział weźmie 16 państw odbędzie się w Helsinkach z początkiem lipca. Losowanie to warunkowane jest przybyciem członków-delegatów FIFA. Ró-

wnocześnie z ogłoszeniem terminów i zestawień podana będzie obsada sędziowska.

Piłkarze amerykańskiej drużyny olimpijskiej przyjechali obecnie na kontynent by rozegrać kilka spotkań. Drużyna ta składa się w głównej części z zawodników Nowego Jorku i St. Louis.

Pierwszy swój mecz rozegrali Amerykanie w Glasgow, gdzie przegrali z zawodową reprezentacją Szkocji 0:6. W komentarzu do tego meczu pisze „Daily Worker”: „Spotkanie przedstawiało raczej jakieś wesołe widowisko cyrkowe niż mecz piłkarski i to... międzynarodowy. Szkoci gdyby chcieli, mogliby strzelić jeszcze drugie tyle bramek”.

Wkrótce po tym pojechali Amerykanie do Irlandii, gdzie przegrali z tamtejszą reprezentacją 0:4.

Rekord Portugalii w trójskoku pobił Ramos, uzyskując wynik 15,54 m.